

Artyści górniczy przez stulecia wykuwali w soli wizerunki Maryi i Józefa z Dzieciątkiem oraz świętych.

By wędrować szlakiem górniczym, potrzebny jest specjalny ekwipunek.

# Wieliczka jakiej nie znacie

Kopalnia soli w Wieliczce została uznana za jeden z siedmiu cudów Polski. Choć liczy sobie kilkaset lat, ciągle się zmienia. Wciąż przybywa tu nowych podziemnych atrakcji.



W Zamku Żupnym zgromadzono kolekcję starych solniczek z całego świata.

**S**ól wydobywano tu już w średniowieczu, a turyści mogą zwiedzać kopalnię od kilkudziesięciu lat. W sezonie jest ich tu tylu, że aby zejść na dół trzeba czekać w kolejce nawet dwie godziny. Co roku kopalnię odwiedza ponad 1,3 mln osób, a po starych wyrobiskach oprowadza ich prawie 400 przewodników! Liczba turystów ciągle rośnie, bo wciąż przybywa atrakcji. Kto nie był tu kilka lat, może się bardzo zdziwić.

## Wstęp surowo wzbroniony!

Odwiedzający kopalnię zwykle podążają trasą turystyczną. Oglądają kaplicę św. Kingi, komorę Mikołaja Kopernika, kaplicę św. Antoniego i inne znane od lat atrakcje. Prawdziwa przygoda zaczyna się jednak poza utartym szlakiem, gdzie można się jeszcze natknąć na tablice z napisem: „Wstęp surowo

wzbroniony”. Uruchomiona przed rokiem trasa górnicza wiodzie w dużej części starymi, nieoświetlonymi chodnikami, często pamiętającymi czasy średniowiecza. Do ich pokonania potrzebny jest górniczy ekwipunek: kombinezon, kask, lampa i pochłaniacz, który zakłada się w czasie pożaru. Dzięki niemu, gdy zabraknie w powietrzu tlenu, można oddychać jeszcze przed godzinę. Przed wyruszeniem w drogę zwiedzający są instruowani, jak go użyć w razie niebezpieczeństwa.

Potem zaczynają się prawdziwe emocje i poziom adrenaliny szybko rośnie. W dół zjeżdża się szybem Regis (powstał w XIV wieku), a pokonanie całej trasy zajmuje około 3 godzin. W trakcie wędrowki czeka nas wiele niespodzianek. Można spróbować pchać wagon z urobkiem (pusty waży 350 kg!), odrąbać kawałek solnej skały, zba-



## Ze szczytą soli do domu

W Wieliczce jest wiele miejsc, w których można kupić pamiątki. Na pewno warto zabrać do domu sól jadalną z dodatkiem przypraw: bazylii, czosnku czy lubczyku. Dostępne są też niewielkie rzeźby Skarbnika i św. Kingi wykute w solnej skale oraz kosmetyki przygotowane na bazie soli. Działają one odprężająco na ciało i wygładzają skórę.

Na rynku w Wieliczce można oglądać wyrzeźbionych w soli czterech górników.



Komora uzdrowiskowa pozwala odzyskać siły i spokój.



Zabytkowa lokomotywa w imińskim parku.



Jeszcze w 2002 roku w kopalni w Wieliczce, w jej podziemnych korytarzach pracował koń, który ciągnął wagony z urobkiem.

dać poziom metanu (za pomocą autentycznego czujnika), nauczyć się splatania lin i przekazywania sygnałów alarmowych, uderzając w metalową rurę. Nabiera się wtedy szacunku dla górników, bo jak się okazuje, do wielu prac wciąż potrzebna jest siła mięśni – ludzkich lub końskich. Mało kto wie, że ostatni koń, który ciągnął wagony z urobkiem, opuścił kopalnię w Wieliczce dopiero w 2002 roku!

## W dół po zdrowie

Kopalnia jest także znanym uzdrowiskiem wykorzystującym unikatowy mikroklimat. Prześiąknięte solą powietrze w podziemiach jest wolne od bakterii, wirusów oraz alergenów i przynosi ulgę osobom cierpiącym na schorzenia dróg oddechowych. Ważna jest także izolacja od świata zewnętrznego – cisza i spokój pozwalają kuracjuszom uwolnić się od stresu i w pełni zrelaksować.

Już w 1644 roku działała tu łaźnia żupna, w której leczono górników, a w 1964 roku powstało pierwsze na świecie podziemne sanatorium alergologiczne. Dziś ośrodek leczniczy znajduje się 135 m pod ziemią i ma cztery komory uzdrowiskowe. Dwie ostatnie – Smok oraz Feliksa Boczkowskiego – otwarto w 2014 roku.

Wiele się zmieniło także na powierzchni. W marcu 2015 roku uruchomiono tu tężnię solankową, podobną do tej w Ciechocinku czy podwarszawskim Konstancinie. Zbudowana z drewna modrzewiowego i wyłożona tarciną służy do odparowywania wody z solanki. Powstający w ten sposób solny aerozol jest jedną z najlepszych naturalnych metod leczenia chorób dróg oddechowych. Tężnia w Wieliczce ma 7,5 tys. mkw powierzchni i otoczona jest ogrodem. Dodatkową atrakcją jest 22-metrowa wieża widokowa.

## Na szlaku „Szczęść, Boże”

Górnicy zawsze byli ludźmi głębokiej wiary. Nic w tym dziwnego. Pod ziemią czyhało na nich wiele niebezpieczeństw. W czasach średniowiecza w ciągu roku ginęło lub odnosiło rany aż 10 proc. całej załogi! Dlatego w podziemiach można spotkać wiele drewnianych kapliczek i rzeźb świętych. Przez stulecia wykuwali je w soli i rzeźbili górnicy, artyści samoucy. Teraz wiedzie między nimi jedyny w Europie Podziemny Szlak Pielgrzymkowy „Szczęść, Boże”. Sól miała też swoją drugą, ciemniejszą stronę. Niegdyś była bardzo droga, a na mocy przywilejów królewskich każdy górnik miał prawo do tzw. wynioski i mógł codziennie wynieść z kopalni tyle soli, ile zmieścił w obu rękach. Szybko zaczęły się więc tu pojawiać kobiety uprawiające najstarszy zawód świata, które w łatwy sposób chciały uszczknąć dla siebie nieco bogactwa. Legenda głosi, że proceder przybrał tak niepokojące rozmiary, iż zareagował sam król Zygmunt III Waza. W celu naprawy obyczajów sprowadził do Wieliczki zakon franciszkanów, którzy pozostali tu do dziś.

■ MIROSLAW MIKULSKI

## TO CIEKAWIE!



## Franciszkanie zapraszają

W Wieliczce znajdują się trzy zabytkowe kościoły. Najbardziej znany jest kompleks zabudowań klasztornych z barokowym kościołem. Powstał w latach 1624-1626 z inicjatywy Zygmunta III Wazy. Tuż przy rynku usytuowany jest kościół parafialny św. Klemensa z 1806 roku. W jego skarbcu i bibliotece znajduje się wiele zabytków z XV-XIX w. Jest też drewniany kościół św. Sebastiana z 1676 roku z barokowym ołtarzem (1708).